

## MARIA BUJALSKA

ur. 1932; Zaburze



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL, współczesność
Słowa kluczowe	emerytura, życie codzienne, refleksja

### Teraz są inne czasy

Jutro mamy pogrzeb naszego sąsiada. My pod ósemką, on pod siódmką. Jego mama jak chorowała, to nasze dziewczynki chodziły pomóc jej coś, czy jakąś zupkę przygotować, czy nogę jej obandażować. Teraz właściwie są nowi ludzie. Poza „dzień dobry” [to nie ma kontaktu], pieska hoduje i idzie na spacer, to nawet nie ma o czym porozmawiać, bo nie ma chęci spotkania się z drugim człowiekiem, nie wiem dlaczego, co to się teraz dzieje. Młodzi pędzą do pracy, zapracowani, wszystko trzeba mieć. Starsi w nowy samochód –najlepsze marki, młody najlepszy telefon, najlepszej marki słuchawki. Jedzie się w autobusie to nie widzi się, żeby młodzi ludzie rozmawiali. Słuchawki w uszach, albo odwrócony. Nawet jak jest miejsce dla starszej osoby to nie widzi, bo on zajęty, albo w aparacie sprawdza, kto do niego zadzwonił, albo słuchawki na uszach. Inne czasy, ale i do takich trzeba się przyzwyczaić i umieć się odnaleźć. My nie narzekamy. Na emeryturze też można sobie ułożyć życie. Człowiek czuje się jeszcze potrzebny dokąd może komuś coś pomóc: upiec ciasto, zrobić herbatę, zaprosić na obiad, wyjść na Uniwersytet Trzeciego Wieku, wyjść na działkę, na basen, na spotkania.

Data i miejsce nagrania	2018-03-16, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota, Dagmara Spodar
Transkrypcja	Karolina Kołodziej
Redakcja	Dagmara Spodar
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"